

Sygn. akt I ACa 279/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko P. C. i Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 227/15,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych po 2000 (dwa tysiące) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
-------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 279/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 19 maja 2015 roku powódka D. P. domagała się zasądzenia od pozwanego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Towarzystwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwoty

50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz od pozwanego P. C. kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a ponadto zasądzenia od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazywała, że pozwani naruszyli jej dobra osobiste w postaci czci, honoru i prawa do prywatności, bowiem Zakład Gospodarki Mieszkaniowej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. przekazał osobie nieupoważnionej – pozwanemu P. C. informacje dotyczące powódki i jej męża o zadłużeniu ich mieszkania, treści wyroku orzekającego eksmisję, przyszłym usunięciu ich z lokalu oraz wpisie danych męża powódki B. P. do Krajowego Rejestru Długów. Powódka wskazała, że wiadomość o zadłużeniu w opłatach powoduje utratę szacunku, poważania i czci u innych osób, bowiem osoba eksmitowana z powodu zadłużenia staje się w oczach innych niewiarygodna, niegodna zaufania, traci dobrą reputację, dobre imię, godność osobistą.

Twierdziła, że pozwany P. C., po uzyskaniu powyższych informacji przekazywał je E. G. za pomocą telefonicznych wiadomości tekstowych, w których oczerniał powódkę i jej męża, wyśmiewał się z ich problemów, dążąc do podważenia ich reputacji.

W odpowiedzi pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnosił, że powódka nie wykazała, aby pozwany dopuścił się w stosunku do niej jakichkolwiek działań mających charakter bezprawny lub zawiniony i aby pomiędzy tymi ewentualnymi działaniami a jej krzywdą istniał związek przyczynowy oraz nie udowodniła również rozmiarów krzywdy.

Pozwany P. C. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podając, że kwestionuje roszczenia co do zasady i wysokości. W jego ocenie powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych i to w sposób bezprawny. Informacje o zadłużeniu powódki widnieją w Krajowym Rejestrze Długów, są powszechnie dostępne, co wyłącza bezprawność czynu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w pkt 1 oddalił powództwo; w pkt 2 zasądził od powódki D. P. na rzecz pozwanego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 3 zasądził od powódki D. P. na rzecz pozwanego P. C. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Poza sporem było, że powódka D. P. i pozwany P. C. zamieszkują w tym samym budynku przy ulicy (...) w C., pozostającym w zarządzie pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C..

Ustalono, że powódka i jej mąż B. P. zalegają z opłatami za zajmowane mieszkanie, w związku z czym wyrokiem zapadłym w 2007r. orzeczono ich eksmisję; orzeczenia dotychczas nie wykonano z uwagi na przyznane prawo do lokalu socjalnego i brak oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego ze strony gminy. Ponadto zapadły również orzeczenia w sprawach o zapłatę z powództwa Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. W dniu 5 stycznia 2011 roku na wniosek wierzyciela dane B. P. zostały umieszczone w Krajowym Rejestrze Długów.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany P. C. i powódka znają się od kilku lat, powódka pomagała pozwanemu w redagowaniu pism urzędowych; strony rozmawiały na swoje tematy osobiste. Pozwany zakończył tę współpracę w marcu 2014 roku, a powódka, niezadowolona z tej decyzji, dnia 10 marca 2014 roku wystosowała do pozwanego pismo, w którym domagała się zapłaty na swoją rzecz 2.000 zł za udzielaną pomoc. Stwierdził nadto, że powódka i E. G. przyjaźnią się od dzieciństwa, pozwany P. C. także poznał E. G., lecz ich kontakty były incydentalne.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 11 kwietnia 2014 roku około godziny 9:00 E. G. przysłała do mieszkania powódki, aby pomóc jej w myciu okien. P. C. wysłał do niej wówczas liczne wiadomości tekstowe z informacjami o zadłużeniu D. P. i jej męża oraz wyroku eksmisyjnym w celu ostrzeżenia E. G. przed kontaktami z osobą, która według pozwanego bezpodstawnie uważała się za jego opiekuna i nie była mu życzliwa.. W kolejnych wiadomościach pozwany pisał do E. G., aby nie dała się wykorzystywać, że nie wolno myć okien w mieszkaniu, które jest zadłużone wedle informacji z administracji. W dalszych wiadomościach pisał, że powódka chciała od niego kartę do bankomatu, chciała wszystkich

„ustawiać”, P. chcieli wyłudzić od niego dwa tysiące złotych, nie są jego opiekunami prawnymi. P. C. podkreślał też, że „śmieje się z ich długów”. W jednej z wiadomości podpisał się jako „komornik P.”, a w innym, że on pomoże w wykonaniu eksmisji wobec powódki i jej męża.

Wielość wiadomości i konieczność ich odbierania zdenerwowała E. G., ponieważ zmusiły ją do przerywania mycia okien, pokazała wiadomości powódce i wyłączyła telefon, aby spokojnie dokończyć rozpoczętą pracę. Na prośbę D. P. wydrukowała wiadomości tekstowe od P. C. i przekazała je powódce. E. G. nie wiedziała wcześniej o zadłużeniu mieszkania powódki, nie powracała już do tego tematu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany nie przekazywał informacji o zadłużeniu powódki i jej męża innym osobom, żaden z pracowników drugiego pozwanego również nie udzielał P. C. jakichkolwiek informacji na temat ich zadłużenia. Stwierdzono, że pracownicy pozwanego przestrzegają regulacji dotyczących ochrony danych osobowych i nie przekazują danych osób zadłużonych osobom postronnym.

W lipcu 2014 roku D. i B. P. skierowali do P. C. pismo, w którym domagali się od niego wyjaśnień w związku z treścią wiadomości tekstowych przesłanych do E. G., lecz nie otrzymali odpowiedzi. Do B. P. została wysłana pocztówka z miejscowości M. z prośbą o uregulowanie zadłużenia za mieszkanie, której jako nadawcę wskazano pracowników pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił, że 26 września 2012 roku(...) Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w C. orzekł o zakwalifikowaniu P. C. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe w związku z upośledzeniem umysłowym lekkiego stopnia, słabą znajomością i rozumieniem obowiązujących zasad życia społecznego. Stwierdzono nadto u niego bardzo niską umiejętność postępowania w nowych sytuacjach wymagających szybkich rozwiązań przystosowawczych oraz objawy zaburzeń emocjonalnych utrudniających funkcjonowanie społeczne. Powyższe informacje były znane D. P., gdyż pozwany okazywał jej dokumentację medyczną.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania pozwanego i jedynie częściowo na podstawie przesłuchania powódki. Powódce Sąd nie dał wiary w szczególności w zakresie dotyczącym twierdzeń, że pracownicy pozwanego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej przekazali informację o jej stanie zadłużenia P. C., bowiem nie zostało to wykazane, a sam pozwany temu zaprzeczył. Nie ustalono także osoby nadawcy kartki z M., a twierdzenia powódki co do przekazywania powyższych informacji o powódce i jej mężu innym osobom nie zostały poparte materiałem dowodowym.

Sąd pierwszej instancji nie czynił ustaleń na podstawie koperty złożonej przez powódkę na rozprawie w dniu 2 grudnia 2015 roku, albowiem dowód ten niczego nie wnosił do sprawy. Oddalono także wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka T. T., ponieważ okoliczność, której dotyczył, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd Okręgowy, iż powództwo nie było zasadne. Powołał się przy tym na regulacje art. 23 kc i art. 24 kc, pozwalające na zapewnienie ochrony prawnej w przypadku naruszenia dóbr osobistych. Przytoczył nadto normę art. 448 k.c., która stanowi podstawę przyznania w razie naruszenia dobra osobistego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zważył Sąd, iż powódka podnosiła, że pozwani naruszyli jej dobra osobiste w postaci czci, honoru i prawa do prywatności, przy czym przyjął, że honor łączy w sobie dobre imię i godność osobistą, zaś prawo do prywatności znajduje swoje umocowanie bezpośrednio w art. 47 oraz art. 51 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i składa się z sfery intymnego życia osobistego i sfery prywatnego życia osobistego. Zaliczył Sąd Okręgowy do sfery prywatności informacje dotyczące zadłużenia danej osoby, a podawanie do publicznej tych danych uznał za naruszenie tej sfery.

Sąd pierwszej instancji uznał, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Wskazał, że pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód dochodzący ochrony, pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie, a nadto dla uwzględnienia żądania zadośćuczynienia konieczne jest wykazanie

przez powoda przesłanki zawinionego naruszenia dóbr osobistych przez pozwanego. Przyjął zatem, że powódka nie wykazała, aby doszło do jakichkolwiek działań przedstawiciela pozwanej osoby prawnej, które naruszałyby jej dobra osobiste. Podnosił, iż żaden z przeprowadzonych dowodów, w szczególności świadkowie: G. S., A. P. i A. K., nie potwierdzili tej okoliczności, a P. C. w toku przesłuchania zaprzeczył, aby otrzymał jakiekolwiek informacje o zadłużeniu powódki od pracowników pozwanego. Za wysoce wątpliwe uznano, aby którykolwiek z pracowników (...) zdecydował się przekazać obcej osobie, jaką dla nich był pozwany, informacje dotyczące zadłużenia innego lokatora. Odnosząc się do załączonej do pozwu kartki pocztowej należy wskazać, że niezależnie od tego, że nie sposób ustalić nadawcy tej przesyłki, to była ona skierowana wyłącznie do B. P. i odnosiła się do jego zadłużenia; jej treść w żaden sposób nie mogła naruszać więc dóbr osobistych D. P..

Wobec niewykazania przez powódkę zaistnienia zdarzenia, z którego wywodziła naruszenie swoich dóbr osobistych, powództwo przeciwko Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej Towarzystwu Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. podlegało oddaleniu.

Odnośnie pozwanego P. C. powódka podnosiła, że naruszył jej dobra osobiste informując inne osoby o okolicznościach związanych z jej zadłużeniem. Sąd Okręgowy zważył, iż powódka wykazała jedynie, że pozwany w dniu 11 kwietnia 2014 roku wysłał do E. G. wiadomości tekstowe o treści wskazanej na wydrukach załączonych do pozwu, co pozwany potwierdził. Tym samym jedynie to zdarzenie, jako udowodnione, podlegało dalszej ocenie w kontekście naruszenia dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji ocena, czy dobro osobiste człowieka zostało zagrożone bądź naruszone, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów i wzorców obiektywnych, zaś nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej jest tu decydujące, lecz obiektywna ocena konkretnych okoliczności. Ponadto obowiązujące prawo nie chroni przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych, lecz przed takim, które jest jednocześnie naruszeniem prawa podmiotowego przez bezprawne działanie - sprzeczne z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, oddalenie powództwa w stosunku do P. C. pozostaje w zgodzie z właściwie pojmowaną zasadą ochrony dóbr osobistych przewidzianą w art. 23 kc i art. 24 kc, albowiem nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda. Prowadziłyby to bowiem do niedopuszczalnego deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

Sąd ten zważył, iż w przesyłanych E. G. wiadomościach tekstowych pozwany informował przede wszystkim o okolicznościach związanych z zadłużeniem mieszkania powódki, zatem o faktach, które podlegają weryfikacji i były w tej mierze prawdziwe. Powódka przyznała, że wraz mężem zalega z opłatami za mieszkanie, została wobec nich orzeczona eksmisja, zapadły wyroki zasądzające świadczenia na rzecz Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, co nie uchyla zdaniem Sądu możliwości naruszenia dóbr osobistych przez ich upublicznienie. Sąd pierwszej instancji zważył jednak, że pozwany wysłał wiadomości tekstowe wyłącznie do E. G., która jest bliską przyjaciółką D. P.. E. G. nie przywiązywała dużej wagi do treści otrzymanych wiadomości tekstowych, denerwowały ją przede wszystkim dlatego, że odrywały ją od mycia okien. Odbierała treść wiadomości jako próbę zakazania jej odwiedzania powódki i przebywania w jej mieszkaniu, zaś kwestia zadłużenia powódki nie miała dla niej istotnego znaczenia i relacje kobiet się nie zmieniły.

Sąd Okręgowy wskazał nadto na okoliczności wykazane opinią psychologiczną i orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności P. C., które były znane powódce. Zaburzenia emocjonalne, słaba znajomość i rozumienie zasad życia społecznego mogły być przyczyną nieadekwatnych reakcji ze strony pozwanego. W swoim subiektywnym odczuciu uważał, że D. P. go wykorzystywała, próbowała nim rządzić, zabrać mu kartę do bankomatu, czy uzyskać od niego kwotę 2.000 zł, mógł więc uważać, że powódka może podobnie postąpić wobec E. G. i, jak twierdził, chciał ją ostrzec. Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany ma dużą trudność w formułowaniu pisemnych wypowiedzi,

korzystał z pomocy innych osób, zaś powódka świadoma tych ograniczeń powinna z odpowiednim dystansem podejść do treści przesłanych przez pozwanego wiadomości.

Zdaniem Sądu Okręgowego sama powódka nie poczuła się szczególnie dotknięta treścią wiadomości, które najbardziej dotknęły E. G., uznającej, że pozwany ją nęka.

Tym samym uznano, że działanie P. C. nie osiągnęło takiego poziomu, który uzasadniałby przyjęcie, że doszło do naruszenia czci i prawa do prywatności D. P.. Informacje ze sfery życia prywatnego powódki zostały przekazane tylko jednej osobie, która była jej bliską przyjaciółką i w żadnej mierze nie wpłynęły na wzajemne relacje obu kobiet. Ponadto pozwany nie działał w zamiarze naruszenia dóbr osobistych, ale w swoim subiektywnym odczuciu czuł się źle potraktowany przez powódkę i chciał ostrzec E. G., aby nie zadawała się z powódką dla jej własnego dobra. Wobec powyższego powództwo również w tym zakresie oddalono.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc, obciążając nimi powódkę w całości. Na koszty te złożyły się wynagrodzenia pełnomocników oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości po 17 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości oraz zwrotu od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

Zarzucała naruszenie przepisów procedury i nierzetelne prowadzenie procesu, naruszenie art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Motywowała skarżąc, iż niesłusznie odmówiono wiary zeznaniom świadka E. G. i przesłuchaniu powódki, dano zaś mylnie wiarę twierdzeniom pozwanego i pozostałych świadków. Podnosiła, że Sąd Okręgowy w Częstochowie zwykle orzeka wedle schematu oddalając wszystkie powództwa, a za wiarygodne uznając stanowisko strony pozwanej, zaś do drugiej instancji nie przesyła wszystkich dokumentów w sprawie. Apelująca zarzucała, że ocena dokonana przez Sąd Okręgowy była subiektywna, kwestionując miarodajność i wiarygodność dla ustaleń opinii psychologicznej dotyczącej pozwanego; podnosiła, że stan psychiczny pozwanego faktycznie nie utrudnia mu prawidłowego funkcjonowania na co dzień. Zarzucała, iż treść opinii była zgodna z prośbami pozwanego kierowanymi do sporządzającego ją psychologa, zaś sam pozwany składał przed Sądem w większości fałszywe zeznania. Skarżąca twierdziła, że skoro pozwany P. C. często był w administracji pozwanego, prawdopodobne jest, że dowiadywał się tam o sytuację innych lokatorów. Podnosiła, że niezasadnie odmówiono przesłuchania świadka T. T., który pracował w administracji pozwanego i mógł udzielać P. C. informacji o sytuacji powódki. Apelująca wskazywała ponadto, że pełnomocnik przed rozprawą namawiał pozwanego P. C. do składania fałszywych zeznań przed Sądem, czego nie zbadano w toku postępowania.

W apelacji zarzucano ostatecznie, że treść zapadłego rozstrzygnięcia sądowego w sprawie była uzgodniona z pełnomocnikami pozwanych, skoro oddalono jej żądanie mimo, że zgromadzony w sprawie materiał uzasadniał uwzględnienie powództwa.

Pozwani wniesli o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie była uzasadniona.

W pierwszej kolejności wypada stwierdzić, że stan faktyczny został prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i zgodnie z jego treścią, został on także należycie oceniony, stąd ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, bez konieczności ponownego, zbędnego przywoływania.

Bezpodstawny okazał się być zarzut naruszenia przepisów procedury, zresztą nieskonkretyzowany na tyle, by móc się do niego wyczerpująco odnieść; zarzucanej nierzetelności procedowania także nie sposób było w niniejszej sprawie stwierdzić, podobnie jak naruszenia art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w toku postępowania, w wyniku wnikliwej analizy jego przebiegu. Nie może za uznaniem

takiego naruszenia przemawiać wyłącznie fakt niezadowolenia z ostatecznego wyniku procesu, które skarżąca wyraża w apelacji.

Zarzucała apelująca następnie niewłaściwą ocenę wiarygodności zeznań poszczególnych świadków oraz przesłuchania stron, jako jedyną podstawę tej opinii podając sprzeczność z jej własnymi twierdzeniami i podejrzeniami. Uznał Sąd drugiej instancji, iż na takiej podstawie nie sposób skutecznie podważyć prawidłowości oceny wiarygodności dowodów. Zasada swobodnej oceny, sformułowana w przepisie art. 233 § 1 kpc, przewiduje bowiem w tym zakresie swobodę, przy zachowaniu zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zasadam tym Sąd Okręgowy w niczym nie uchybił, a stanowisko swoje w tym zakresie prawidłowo i przekonująco umotywował. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny nie znajduje powodu, by podzielić tezy apelacji i by dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów zakwestionować (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 maja 2016 r., I ACa 17/16, LEX nr 2076748). Zdaniem Sądu Odwoławczego sama sprzeczność ustaleń wynikających z określonych środków dowodowych z wersją zdarzeń strony skarżącej, nie może prowadzić w tej sytuacji do obalenia prawidłowej oceny wiarygodności materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji. Podkreślenia wymaga, iż stanowisko powódki co do stanu faktycznego w oznaczonym przez Sąd Okręgowy jako mylnie przez nią przedstawiany zakresie, w istocie nie znajdowało pokrycia w materiale dowodowym. Okoliczności przeciwne natomiast należycie wykazano zeznaniami świadków i oświadczeniami pozwanego. Twierdzenia skarżącej, iż skoro pozwany P. C. był w administracji budynku zamieszkiwanego przez strony, to musiał uzyskać informacje na temat sytuacji powódki i jej męża, nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym i jako takie pozostały w sferze podejrzeń powódki. Nie sposób, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznać w tym stanie rzeczy, by sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i racjonalnego wnioskowania była ocena Sądu pierwszej instancji, który nie dał wiary tymże twierdzeniom powódki, uznając za zgodne z prawdą przeciwne zeznania świadków i pozwanego.

Nie zdołała także skarżąca przed Sądem pierwszej, ani też drugiej instancji, skutecznie zakwestionować wiarygodności i miarodajności tez opinii biegłej psycholog dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, zaś zarzuty co do braku profesjonalizmu lekarza ją wydającego nie zostały niczym poparte i jako bezzasadne i spóźnione musiały zostać uznane za bezskuteczne. Twierdzenia powódki tym bardziej nie mogły znaleźć akceptacji, że stan emocjonalny i sposób funkcjonowania w realiach życia pozwanego stwierdzony w opinii pokrywał się z treścią i sposobem redakcji wysyłanych przez niego wiadomości tekstowych.

Jeżeli natomiast chodzi o oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. T. na okoliczność ustalenia w jaki sposób wszedł on w posiadanie pisma, które nie było do niego adresowane, zasadnie został wniosek ten oddalony. Kwestia, kto zaadresował kopertę, w której powódce przesłano zwrotnie jej pismo kierowane do pozwanego P. C., nie była istotna dla rozpoznania niniejszej sprawy i stanowisko Sądu pierwszej instancji wobec tego wniosku dowodowego wypadało podzielić.

Ustosunkowując się do zarzutu schematycznego orzekania przez Sąd Okręgowy w Częstochowie na niekorzyść strony powodowej oraz niekompletności akt przesyłanych Sądowi drugiej instancji, stwierdzić wypada, że i te zarzuty nie mogły znaleźć akceptacji. Nie stwierdzono, by w niniejszej sprawie miał miejsce brak przedstawienia pełnej dokumentacji w sprawie, czy schematyczność orzekania, nie znajdujące podstaw w realiach sprawy.

Zarzuty nakłaniania do fałszywych zeznań, czy uzgadniania treści orzeczenia z pełnomocnikiem strony przeciwnej również wypadało uznać za nieskuteczne, twierdzenia apelującej bowiem wypadało przyjąć jako jej subiektywne odczucia i podejrzenia, nie znajdujące pokrycia w rzeczywistym stanie rzeczy.

Podzielić wypadało także w całości rozważania prawne przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz prowadzące do trafnego rozstrzygnięcia, którego słuszności apelująca nie była w stanie podważyć. Zasadnie bowiem stwierdzono brak naruszenia dóbr osobistych powódki, które mogłoby nadto prowadzić do zasądzenia na jej rzecz dochodzonego świadczenia, którego wysokość wypadało ocenić ze wszech miar jako zbyt wygórowaną, co przekładało się nadto na wysokość kosztów procesu.

Z tych przyczyn apelację powódki jako bezzasadną oddalono na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 102 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, zasądając od przegrywającej powódki na rzecz wygrywających pozwanych jedynie ich część, a to po 2000zł na rzecz każdego z pozwanych, z tytułu wynagrodzenia ich pełnomocników będących adwokatami, obliczonego stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Uznał Sąd Apelacyjny, iż zasadnym było udzielenie apelującej dobrodziejstwa przewidzianego w tejże normie, przy uwzględnieniu jej trudnej sytuacji materialnej, stwierdzonej w ramach postępowania wywołanego wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych oraz subiektywnego przekonania o przysługującym jej szczególnym roszczeniu o zadośćuczynienie związanym z naruszeniem jej dóbr osobistych, które odczuwała. Zważył Sąd drugiej instancji, iż powódka nie posiada własnego źródła utrzymania, lecz prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem, pobierającym świadczenie emerytalne w wysokości około 2500zł miesięcznie.

SSO del. Lucyna Morys – Magiera SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz